

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. G. (1), T. G. (1), D. G., M. S. i S. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 1487/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. G. (1) kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 55.750 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. G. (1) kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki S. G. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

V. oddała powództwo P. G. (1), M. S., T. G. (1) i S. G. w pozostałej części oraz powództwo D. G. w całości;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powoda P. G. (1) kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów procesu;

VII. zasądza od powoda T. G. (1) na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów procesu;

VIII. zasądza od powódki S. G. na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów procesu;

IX. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. S. kwotę 792 zł (siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów procesu;

X. zasądza od powódki D. G. na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów procesu;

XI. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 8.788 zł (osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem opłaty od uwzględnionej części powództw, od której powodowie byli zwolnieni;

XII. odstępuje od ściągnięcia z roszczeń zasądzonych na rzecz powodów należnych Skarbowi Państwa opłat od oddalonych części powództw.”;

2. oddała apelacje powodów P. G. (1), M. S. i S. G. oraz pozwanego w pozostałej części;

3. oddała apelacje powodów D. G. i T. G. (1) w całości;

4. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego zasądza od pozwanego na rzecz powodów P. G. (1) i S. G. kwoty po 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych), a na rzecz powódki M. S. kwotę 1.458 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt osiem złotych);

5. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego zasądza na rzecz pozwanego od powódki D. G. kwotę 6.550 zł (sześć tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych), a od powoda T. G. (1) kwotę 1.850 zł (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt złotych);

6. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.713 zł (jeden tysiąc siedemset trzynaście złotych) tytułem opłat od uwzględnionych części apelacji powodów, od których byli oni zwolnieni.

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel *Sygn. akt I ACa 605/17*

UZASADNIENIE

Powodowie D. G., M. S., P. G. (1), T. G. (1) i S. G. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagali się zasądzenia zadośćuczynień w kwotach: 120.000 zł na rzecz D. G., 100.000 zł na rzecz P. G. (1), 80.000 zł na rzecz M. S., 80.000 zł na rzecz T. G. (1) i 120.000 zł na rzecz S. G.. Domagali się też zasądzenia odsetek ustawowych od tych kwot od dnia 21 marca 2011 roku. Nadto powódka M. S. żądała zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 11.500 zł tytułem poniesionych kosztów postawienia nagrobka J. G.. Roszczenia swe powodowie wywodzili z faktu śmierci J. G. w dniu 23 listopada 2010 r., do której doszło przy wycinaniu w lesie A. M. drzewa przez P. B.. Powodowie wskazywali, że ścinane drzewo było przeznaczone na więźbę dachową w budynku wznoszonym w gospodarstwie rolnym (...),

dla którego P. B. wykonywał pracę polegającą na ścinaniu tego drzewa. Odpowiedzialność pozwanego wywodzili z faktu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej G. B. w (...) SA w ramach ubezpieczenia obowiązkowego rolników. Powodowie podali, że D. G. była żoną zmarłego, P. G. (1) i M. S. jego dziećmi, T. G. (1) jego bratem, a S. G. jego matką.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa zarzucając przedawnienie roszczenia. Nadto pozwany zarzucił, że odpowiedzialności za śmierć J. G. nie ponosi, gdyż wyrąb drzewa na więźbę dachową budowanego domu mieszkalnego G. B. nie pozostaje w związku z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego. Zarzucił też, że nie jest pewnym, czy to ścinane wówczas drzewo, czy też inne, wcześniej ścięte upadło na J. G., powodując jego śmierć. Pozwany podniósł też, że J. G. nie zachowując należytej ostrożności i nie oddalając się na odpowiednią odległość od miejsca wycinki, przyczynił się w 50% do powstania szkody. Nadto pozwany kwestionował wysokość dochodzonych roszczeń, twierdząc, że są one rażąco wygórowane. Pozwany zarzucał też, że powódce D. G. nie służą roszczenia z tytułu śmierci J. G., gdyż pozostawała z nim w separacji. Kwestionował też początkową datę dochodzonych odsetek twierdząc, że przysługują one od daty wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego:

- na rzecz powódki D. G. zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2011 r. oraz kwotę 1.476 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,
- na rzecz powoda P. G. (1) zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2011 r. oraz kwotę 1.877 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,
- na rzecz powódki M. S. zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2011 r. oraz kwoty 11.500 zł tytułem zwrotu kosztów postawionego nagrobka z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 2 sierpnia 2012 r. i kwotę 2.016 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,
- na rzecz powoda T. G. (1) zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2011 r. oraz kwotę 1.332 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,
- na rzecz powódki S. G. zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2011 r. oraz kwotę 900 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Sąd oddalił powództwo wszystkich powodów w pozostałym zakresie, nie obciążył powodów kosztami procesu od oddalonej części powództwa i nakazał pobrać od pozwanego kwotę 10.575 zł tytułem opłaty sądowej.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 listopada 2010 r. około godz. 9.00, na terenie lasu należącego do A. M., w którym prace wykonywali P. B. i B. B., doszło do wypadku wskutek którego w wyniku uderzenia przez upadające drzewo śmierć na skutek doznania wielu rozległych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych poniósł J. G..

Ponieważ las A. M. sąsiadował z lasem J. G., A. M. poprosił J. G., aby wytyczyć granicę pomiędzy lasami tak, aby nie wyciąć drzew należących do J. G.. W lesie J. G. wraz z A. M. ustalili przebieg granicy działek, natomiast P. B. wraz z B. B. przystąpił do wycinki drzewa. P. B. dokonywał wycinki drzewa własną piłą mechaniczną. Drzewo, które ścinali mężczyźni miało zostać przeznaczona na więźbę dachową domu G. B.. Ścinana sosna upadła po dokonaniu całkowitego wycięcia drzewa, zaś drzewo wcześniej „podcięte”, oparte o drzewostany rosnące również przewróciło się, a korona tego drzewa uderzyła w J. G. oraz B. B.. Tego dnia wiał dosyć silny wiatr, drzewa w lesie, w którym dokonywano wycinki, nie rosły zbyt gęsto. Niezwłocznie po zdarzeniu mężczyźni zadzwonili po karetkę pogotowia. Na miejsce zdarzenia oprócz karetki pogotowia przyjechał także śmigłowiec. Po wezwaniu pogotowia, po godzinie 9.00 D. G. zobaczyła karetkę jadącą w stronę lasu oraz lądujący za lasem śmigłowiec i udała się w stronę miejsca zdarzenia. D. G. była świadkiem akcji reanimacyjnej podjętej przez załogę karetki w stosunku do jej męża. Na skutek uderzenia wierzchołkiem drzewa J. G. doznał złamania kości czaszki w okolicy ciemieniowo-czołowej przechodzącego

na kości podstawy czaszki, krwawienia podtwardówkowego i podpajęczynówkowego, rozsianego stłuczenia mózgu, krwawienia dokomorowego mózgu, zastoju żylnego płuc, wątroby i nerek oraz innych, które skutkowały jego śmiercią.

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2010 roku sygn. akt Ds. 1704/10/S Prokuratura Rejonowa w B. umorzyła śledztwo wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

W dacie zdarzenia wraz z J. G. zamieszkiwali żona D. G., syn P. G. (1) oraz córka M. G., która była zamężna i mieszkała wraz ze swoim mężem na piętrze swojego domu rodzinnego.

J. G. w dacie śmierci miał 52 lata. Był człowiekiem uczciwym, pomocnym. J. G. miał bardzo dobre relacje z dziećmi. Kiedy D. G. pracowała on zajmował się nimi. Chodził na wywiadówki, odrabiał lekcje, gotował obiady, robił kanapki do szkoły. Planował pomóc córce M. S. przy budowie domu.

D. G. ma 50 lat. Od 2001 roku prowadzi sklep spożywczo-przemysłowy w miejscu zamieszkania. Z tej działalności osiąga niewielkie dochody, wystarczające rodzinie na skromne życie. Prowadzi jeszcze gospodarstwo o powierzchni 3 ha.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach, I Wydział Cywilny z dnia 26 kwietnia 2006 roku sygn. akt I C 441/06 orzeczono separację małżeństwa D. i J. G.. Rzeczywistym powodem uzyskania orzeczenia o separacji pomiędzy małżonkami była chęć doprowadzenia do ustanowienia rozdzielności majątkowej ze względu na skierowane do J. G. żądanie (...) zwrotu świadczeń w kwocie przekraczającej 60.000 zł. W rzeczywistości jednak małżonkowie nadal wspólnie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, razem zamieszkiwali, tworzyli zgrane, kochające małżeństwo, dlatego śmierć męża była dla D. G. szokiem. Po śmierci męża powódka nie mogła sobie wytłumaczyć całej sytuacji. Zdarzenie bowiem było nagłe i niespodziewane, J. G. był sprawny i zdrowy. D. G. miała problemy ze snem, nieustannie płakała. Powódka czuła potrzebę wizyty u psychologa i psychiatry. Po około miesiącu udała się do psychiatry, otrzymała od niego leki uspokajające. U psychiatry leczyła się przez pół roku. Następnie zażywała leki uspokajające bez recepty. Powódka często odwiedza grób męża, bywa na nim przynajmniej raz w tygodniu. Wspomina męża i wraca do niego myślami. Po jego śmierci ograniczyła wyjścia i spotkania towarzyskie. W związku ze śmiercią męża u powódki D. G. wystąpiły objawy ostrej reakcji na stres, a następnie zaburzeń adaptacyjnych typowych dla reakcji żałoby wraz z upływem czasu nasilenie opisanych powyżej zaburzeń zmniejszyło się, a obecnie można dostrzec miernie nasilone objawy o charakterze nerwicowym pod postacią nadpobudliwości nerwowej, chwiejności emocjonalnej, okresowych zaburzeń snu tragiczna śmierć męża spowodowała u D. G., zwłaszcza w początkowym okresie, cierpienie psychiczne i trudności we właściwym funkcjonowaniu jego nasilenie nie miało charakteru chorobowego, nie wykraczało poza typowe dla niepowikłanej żałoby.

S. G., matka J. G. zamieszkiwała wraz z drugim synem T. G. (1) w odległości około pół kilometra od miejsca zamieszkania syna. W dacie śmierci syna S. G. była już wdową. J. G. często odwiedzał matkę, nawet kilka razy dziennie, S. G. miała bowiem problemy z poruszaniem i syn przychodził jej pomagać. J. G. przychodził też do matki z całą rodziną z okazji świąt i uroczystości. Po jego śmierci S. G. była załamana, bardzo cierpiała, leczyła się u psychiatry i brała leki na nerwicę. Miała też problemy ze snem, była płacziwa, rozdrażniona. S. G. leczyła się na nerwicę jeszcze przed śmiercią J. G. bowiem w roku 1974 zginął jej pierwszy syn. Od tamtej pory przyjmuje leki na nerwicę, jednakże po śmierci syna J. zaczęła przyjmować więcej leków i większe dawki. Tragiczna śmierć syna w dniu 23 listopada 2010 roku spowodowała u powódki, S. G., wystąpienie objawów depresyjnych typowych dla reakcji żałoby. Podłożem ich wystąpienia były występujące wcześniej istniejące zaburzenia nerwicowe oraz proces organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Wyjątkowa, silna więź, typowa dla relacji „matka-dziecko” oraz współistniejące zaburzenia psychiczne sprawiły, że objawy żałoby mają charakter przewlekły, długotrwały a mało prawdopodobna jest pełna akceptacja poniesionej straty.

P. G. (1) ma 21 lat. Obecnie zamieszkuje w C., poza domem rodzinnym. Przed śmiercią J. G. uczył syna jak się zajmować gospodarstwem, bowiem P. miał je przejąć i uprawiać, tak się jednak nie stało. P. G. (1) odwiedza grób ojca, zamawia za niego msze. Po śmierci ojca zamknął się w sobie, nie chciał z nikim rozmawiać. Przez pół roku uczęszczał do psychologa. Opuścił się w nauce. Przestał spotykać się z kolegami. Do chwili obecnej wspomina ojca.

M. S. ma 27 lat. Również miała bliskie relacje z ojcem, dużo czasu spędzali razem. Prowadzili razem gospodarstwo domowe. Po jego śmierci załamała się, nie mogła się pozbierać. M. S. odwiedza grób ojca, zamawia za niego msze.

T. G. (1), brat J. G., ma 53 lata. Obecnie pracuje w Szwecji. Wcześniej zamieszkiwał w tej samej wsi co J. G., w odległości około 350 m. Mężczyźni mieli ze sobą bardzo dobre relacje, widywali się nieraz kilka razy dziennie, pomagali sobie. Razem uczestniczyli w rodzinnych uroczystościach. Mogli na siebie liczyć. Razem z bratem wykonywali prace polowe, pomagali sobie nawzajem w gospodarstwach.

M. S. pokryła koszty nagrobka w kwocie 11.500 zł.

A. M., P. B. i G. B. w dacie zdarzenia byli ubezpieczeni w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników i budynków rolniczych, każdy z nich w (...) S.A.: P. B. nr polisy (...), A. M. nr polisy (...) oraz G. B. nr polisy (...).

Powodowie zgłosili pozwanemu szkodę w dniu 18 lutego 2011 roku. Pismem z dnia 29 czerwca 2011 roku pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności. Pismem z dnia 29 czerwca 2012 r., doręczonym pozwanemu 2 lipca 2012 r., powodowie ponownie wystąpili o wypłatę zadośćuczynienia. Pismem z dnia 31 lipca 2012 r. pozwany podtrzymał swoje poprzednie stanowisko i nie uznał roszczeń powodów.

Jako podstawę powyższych ustaleń sąd I instancji powołał przedstawione przez strony dokumenty, opinie biegłego psychiatry, a także zeznania świadków i zeznania powodów. Sąd uznał wszystkie te dowody za wiarygodne, za wyjątkiem zeznań świadka A. M. co do przebiegu zdarzenia, w którym J. G. poniósł śmierć, wskazując na jego problemy z pamięcią oraz sprzeczność jego zeznań z zeznaniami innych świadków tego zdarzenia i z jego własnymi zeznaniami złożonymi w śledztwie.

W swych rozważaniach sąd I instancji stwierdził, że powodowie wywodzili swe roszczenia względem pozwanego z faktu obowiązkowego ubezpieczenia u pozwanego odpowiedzialności cywilnej sprawców zdarzenia B. B. i P. B. oraz posiadacza lasu A. M.. Odwołując się do treści przepisów art. 4, art. 50 i art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych sąd stwierdził, że skoro do wypadku doszło podczas ścinki drzewa w gospodarstwie rolnym A. M., którego częścią składową jest grunt leśny, a dokonujący tej ścinki P. B. był osobą pracującą w gospodarstwie rolnym (...), to podstaw odpowiedzialności tych rolników co do zasady należy szukać w związku z zawartymi umowami ubezpieczenia. W świetle powołanych przepisów zarówno P. B., jak i A. M., spełniają warunki opisane w art. 50 ust. 1 i art. 51 powołanej ustawy, a zatem ich odpowiedzialność jest objęta odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanego. P. B. dopuścił się rażącego niedbalstwa, gdyż przed przystąpieniem do wycinki nie sprawdził, czy teren jest bezpieczny – czy nie występują przeszkody, a to powalone lub podcięte wcześniej drzewa, które w związku z silnymi podmuchami wiatru i wycinaniem drzewa mogą stanowić zagrożenie. Zdaniem sądu I instancji możliwym było dostrzeżenie w pobliżu wcześniej ściętych drzew, opierających się o inne drzewa, być może o drzewo wówczas ścinane, na co nie zwrócili uwagi ani pilarz P. B., ani właściciel A. M.. Z tej przyczyny można im postawić zarzut rażącego niedbalstwa.

Jako podstawę orzeczenia o zadośćuczynieniu sąd I instancji powołał przepis art. 446 § 4 k.c. stwierdzając, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Każdy wypadek krzywdy musi być indywidualizowany z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Ustalając wysokość uszczerbku należy opierać się na kryteriach zobiiektywizowanych, a nie kierować wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Te okoliczności skłoniły sąd I instancji do uznania za odpowiednie kwot zadośćuczynień zasądzonych w wyroku.

Odnosnie zarzutu przyczynienia sąd lakonicznie stwierdził, że J. G. swoim zachowaniem w żaden sposób nie przyczynił się do zdarzenia, nie naruszył też żadnych reguł ostrożności, które uzasadniałyby przypisanie mu winy.

Co do zarzutu przedawnienia sąd I instancji wyraził pogląd, że odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego wiąże się z odpowiedzialnością sprawców, a ta oparta na czynach niedozwolonych podlega innemu reżimowi odpowiedzialności, w więc terminom przedawnienia z art. 442 k.c.

Sąd wskazał też, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymienia kręgu osób najbliższych i, jego zdaniem, wszyscy powodowie byli dla J. G. osobami najbliższymi.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach Sąd Okręgowy powołał art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. stwierdzając, że odszkodowanie powinno zostać wypłacone w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, a wskazany przez powodów początkowy termin biegu odsetek 21 marce 2011 r. uwzględnił te regulację.

Jako podstawę zasądzenia na rzecz powódki M. S. kwoty 11.500 zł jako poniesionych kosztów budowy nagrobka sąd powołał przepis art. 446 § 1 k.c., przy czym odnośnie odsetek wskazał, że pismo ze stosownym zadaniem zostało przedstawione (...) SA w dniu 2 lipca 2012 r., zatem odsetki zostają zasądzone od dnia 2 sierpnia 2012 r.

Co do odstąpienia od obciążania powodów kosztami sąd powołał przepis art. 102 k.p.c. stwierdzając, że charakter sprawy i sytuacja majątkowa powodów przemawia za zastosowaniem tego przepisu.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo D. G. co do kwoty 50.000 zł, powództwo P. G. (1) co do kwoty 40.000 zł, powództwa M. S., T. G. (1) i S. G. co do kwot po 30.000 zł, wraz z odsetkami za opóźnienie w płatności tych kwot od dnia 21 marca 2011 r. Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że w świetle okoliczności faktycznych ujawnionych i ustalonych w sprawie odpowiednie sumy zadośćuczynień stanowią kwoty zasądzone zaskarżonym wyrokiem, co doprowadziło do rażącego zaniżenia zadośćuczynień i oddalenia powództw w części objętej zaskarżeniem. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez sąd II instancji, że ocena okoliczności faktycznych wpływających na wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić przedmiotu podniesionego zarzutu materialnoprawnego, powodowie podnieśli nadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów w postaci zeznań powodów i pominięcie szeregu okoliczności mających istotny wpływ na ustalenie kwot odpowiednich tytułem zadośćuczynienia należnego powodom oraz przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego. W konkluzji powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powodów dalszych kwot wyżej wskazanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2011 r.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że grunt leśny stanowi część składową gospodarstwa rolnego;

- naruszenie art. 50 ust. 1 powołanej wyżej ustawy poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że osoby, które dokonywały wycinki drzew, pracowały w gospodarstwie rolnym rolnika i wyrządziły szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego;

- naruszenie art. 51 w zw. z art. 9 powołanej wyżej ustawy poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela za sprawcę szkody w postaci: winy, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy szkody a szkodą wyrządzoną w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego;

- naruszenie art. 361 k.c. poprzez uznanie, że czynności życia codziennego polegające na budowie domu są przejawem posiadania gospodarstwa rolnego, a nie zwykłych czynności życiowych każdej osoby;
- naruszenie art. 362 k.c. przez nieuznanie przyczynienia się zmarłego do szkody poprzez to, że po wytyczeniu granic lasu pozostali na miejscu ścinki i nie odsunął się na bezpieczną odległość;
- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że brat posiadający własną rodzinę jest członkiem najbliższej rodziny, któremu sąd może przyznać zadośćuczynienie;
- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na braku uzasadnienia przyjęcia określonych w wyroku kwot za odpowiednie sumy zadośćuczynienia dla poszczególnych powodów;
- naruszenie art. 819 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu;
- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowie wykazali istnienie związku przyczynowego pomiędzy śmiercią J. G. a zawinionym działaniem lub zaniechaniem P. B.;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów dotyczących zarówno przebiegu zdarzenia, jak i przesłanek odpowiedzialności za szkodę w postaci ustalenia, że P. B. ponosi winę, i to w postaci rażącego niedbalstwa, za brak sprawdzenia terenu wokół wycinanego drzewa pod kątem istnienia tam podciętych drzew oraz danie wiary zeznaniom stron co do idealnego pożycia małżonków, pomimo iż D. G. składała już fałszywe zeznania co do rozkładu jej pożycia z J. G. w celu uzyskania separacji dla uniknięcia zapłaty świadczeń na rzecz (...);
- naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że strona przegrywająca proces w 56,66% nie musi zwrócić przeciwnikowi na jego zadanie kosztów w proporcjonalnej do wygranej wysokości;
- naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu liczonych od zasądzonych na ich rzecz roszczenia;
- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, usprawiedliwiający odstąpienie od obciążania powodów kosztami na rzecz wygrywającej w 41,34% strony pozwanej;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wymaganych elementów uzasadnienia wskazujących, dlaczego sąd uznał, iż w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, pozwalający na nieobciążanie powodów kosztami procesu od oddalonej części powództwa, mimo zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na nieprawidłowym ustaleniu iż: las, którego właścicielem jest A. M., stanowi część gospodarstwa rolnego, P. B. i B. B. pracowali w gospodarstwie rolnym A. M., śmierć J. G. pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z prowadzeniem gospodarstwa rolnego przez A. M., P. B. ponosi odpowiedzialność za śmierć J. G., a ta śmierć pozostaje w związku przyczynowym z prowadzeniem przez P. B. gospodarstwa rolnego, skoro drzewo było przeznaczonej na dach domu jego brata, P. B. dopuścił się rażącego niedbalstwa poprzez brak sprawdzenia okolicznych drzew, mimo iż, jak wskazywali świadkowie, nic nie wskazywało na to, aby inne drzewa były podcięte, pozwany miał obowiązek zapłacić za wybudowanie

dwuosobowego nagrobka, mimo iż śmierć w przedmiotowym zdarzeniu poniosła tylko jedna osoba oraz polegający na nieprawidłowym oszacowaniu rozmiaru krzywdy, jakiej doznali powodowie w wyniku śmierci J. G..

W konkluzji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wszystkich powodów w pozostałej części, zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje oraz nieobciążanie pozwanego obowiązkiem zapłaty kosztów na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przystępując do rozpoznania sprawy w drugiej instancji należy w pierwszej kolejności zidentyfikować żądanie pozwu. Żądanie to jest kształtowane tak przez samą jego treść, jak i przez podstawę faktyczną powołaną w pozwie. Identyfikując to żądanie trzeba mieć na uwadze, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter gwarancyjny, nie jest odpowiedzialnością za sam skutek w postaci śmierci jakiejś osoby w wyniku wypadku (taki charakter mają ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków), ale wiąże się z odpowiedzialnością cywilną konkretnej osoby za szkodę wyrządzoną w wyniku konkretnego zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej definiuje przepis art. 822 § 1 k.c., który stwierdza, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym art. 822 § 4 k.c. daje uprawnionemu do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia możliwość dochodzenia roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zatem podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi nie tylko samo zdarzenie wywołujące szkodę, ale i fakt zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez osobę za tę szkodę odpowiedzialną. Przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w dalszej części uzasadnienia określonej jako „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) nie wprowadzają żadnego wyłomu do tej zasady. W szczególności tak określona istota odpowiedzialności znajduje podstawy w przepisach art. 9 i art. 19 powołanej ustawy. Oznacz to, że identyfikacja dochodzonego roszczenia, tak w pozwie, jak i w zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi, następuje nie tylko przez wskazanie szkody i zdarzenia szkodę tę wywołującego, ale i przez wskazanie osoby, która za tę szkodę odpowiada i umowy ubezpieczenia obejmującej odpowiedzialność za tę osobę. W konsekwencji, jeżeli za tę samą szkodę odpowiada więcej niż jedna osoba, skierowanie przez pokrzywdzonego roszczenia bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi zawsze musi się odwoływać do odpowiedzialności konkretnej osoby i faktu ubezpieczenia jej odpowiedzialności cywilnej u danego ubezpieczyciela.

Wniesiony przez powodów pozew wymagania te spełnia. W szczególności z uzasadnienia żądań pozwu jednoznacznie wynika, że wszyscy powodowie wiążą odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela z zawarciem umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników przez G. B.. Jakkolwiek powodowie wskazują na wcześniejsze zgłoszenie szkody i fakt rozpatrywania tego zgłoszenia w odniesieniu do odpowiedzialności z tytułu umów ubezpieczenia rolników A. M. i P. B., to stwierdzają wyraźnie, że dopiero na skutek kolejnej interwencji pełnomocnika powodowa pozwany rozpatrzył zgłoszonej roszczenie prawidłowo z polisy ubezpieczeniowej G. B. i że stanowisko pozwanego odmawiające wypłaty odszkodowań jest niesłuszne, gdyż ponosi on odpowiedzialność gwarancyjną za osoby pracujące w gospodarstwie rolnym G. P. i B. B., którzy swoimi działaniami i zaniechaniami doprowadzili do śmierci J. G. (k. 9). Dalej powodowie podają, że P. i B. B. – sprawcy wypadku byli w krytycznym czasie osobami pracującymi w gospodarstwie rolnym G. B. (k. 10). Tymczasem sąd I instancji w swych rozważaniach upatrywał odpowiedzialności pozwanego w fackie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników A. M. i P. B., nie odniósł się zaś w ogóle do żądania zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia G. B..

Poprawnie zidentyfikowanie żądania czyni zbędnym odnoszenie się do tych kwestii, które z punktu widzenia odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia G. B. są nieistotne, a mają znaczenie wyłącznie dla ewentualnej odpowiedzialności z tytułu umów ubezpieczenia A. M. i P. B., którzy, co bezsporne, również byli ubezpieczeni u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzeniem ich własnych gospodarstw rolnych. W rezultacie bezprzedmiotowymi stają się podniesione w apelacji pozwanego zarzuty dotyczące zakwalifikowania lasu

jako części gospodarstwa rolnego A. M., przyjęcia, że wycinka drzew w lesie jest pracą w gospodarstwie rolnym, w skład którego las ten wchodzi, jak też zakwestionowania ustaleń, że śmierć J. G. pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z prowadzeniem gospodarstwa rolnego przez A. M. oraz przez P. B..

Poczynienie powyższych uwag określa właściwe ramy rozpoznania sprawy i pozwala przejść do analizy zarzutów apelacji obu stron.

Odnosząc się do ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji Sąd Apelacyjny zauważa, że z przyczyn, które niżej zostaną przedstawione, roszczenie powódki D. G. jest bezzasadne niezależnie od zakresu krzywdy, której doznała ona w wyniku śmierci J. G.. Sąd Apelacyjny ustalenia dotyczące tej kwestii pomija. W pozostałym zakresie ustalenia poczynione przez sąd I instancji są poprawne, jakkolwiek niepełne i wymagają uzupełnienia przez sąd II instancji, przy czym materiał dowodowy zgromadzony w I instancji daje dostateczne podstawy do uzupełnienia tych ustaleń.

Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że poprawne są ustalenia faktyczne dotyczące samego przebiegu zdarzenia, które doprowadziło do śmierci J. G.. Pozwany w swej apelacji stawia wprawdzie zarzut błędnej oceny materiału dowodowego dotyczącej przebiegu zdarzenia i przesłanek odpowiedzialności za szkodę w postaci ustalenia, że P. B. ponosi winę w postaci rażącego niedbalstwa za brak sprawdzenia terenu wokół wycinanego drzewa pod kątem istnienia tam innych podciętych drzew oraz zarzut nieprawidłowego ustalenia, że P. B. dopuścił się rażącego niedbalstwa poprzez brak sprawdzenia okolicznych drzew, jednak w uzasadnieniu tego zarzutu nie analizuje materiału dowodowego dotyczącego przebiegu zdarzenia, jak też nie wskazuje na żaden fakt z tego przebiegu, który byłby ustalony nieprawidłowo, ale usiłuje przekonać sąd II instancji, że ustalone fakty nie dawały podstawy do oceny, iż P. B. dopuścił się rażącego niedbalstwa. W istocie zatem w zarzucie tym nie chodzi o ocenę dowodów i ustalenia faktyczne, ale o ocenę prawną skutków zdarzenia przez pryzmat przesłanki winy z art. 415 k.c. i przesłanki rażącego niedbalstwa z art. 9 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby był skuteczny, musi wskazywać, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku, koniecznym jest także wskazanie, które z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd są błędne, na czym błąd ten polega i jakie ustalenia, w świetle zebranego materiału, przy poprawnej jego ocenie, sąd powinien poczynić. Wadliwa ocena materiału dowodowego tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy jej wynikiem jest błędne ustalenie okoliczności faktycznych dla tego rozstrzygnięcia istotnych. Zarzut podnoszony w apelacji pozwanego tych wymogów nie spełnia.

Z kolei powodowie, polemizując z apelacją pozwanego, twierdzą, że materiał dowodowy powinien prowadzić do ustalenia, iż to drzewo ścięte przez P. B. uderzyło w J. G. powodując jego śmierć. Do takiego stwierdzenia brak podstaw w zebranych materiałach. Wprawdzie zauważyć trzeba, że czynności dokonane przez policję bezpośrednio po tym zdarzeniu na miejscu wypadku cechuje skandaliczne niedbalstwo (bardzo powierzchowne oględziny, bez próby ustalenia, które z dwóch leżących drzew było ścięte przez P. B., a które było podcięte wcześniej i wywróciło się w tym samym momencie, brak zabezpieczenia jakichkolwiek śladów mogących służyć temu ustaleniu, brak szkicu umożliwiającego odtworzenie położenia ściętych drzew i ciała poszkodowanego, który umożliwiłby odtworzenie mechanizmu upadku drzewa powodującego śmierć poszkodowanego), niemniej jednak zaniedbanie osoby trzeciej nie powoduje przeniesienia ciężaru dowodu na pozwanego. Zgodnie z art. 6 k.c. to powodowie mają udowodnić, że przyczyną śmierci ich bliskiego było zdarzenie, za które ponosi odpowiedzialność pozwany. W zebranych materiałach dowodowych jedynie zeznania A. M. wskazują, że w zmarłego miało uderzyć drzewo ścięte przez P. B., zaś zeznania wszystkich pozostałych naocznych świadków zdarzenia prowadzi do wniosków zgodnych z ustaleniem sądu I instancji. Sąd Okręgowy trafnie wskazuje na niepamięć świadka A. M. i sprzeczności pomiędzy jego zeznaniami złożonymi przed sądem oraz wcześniej w trakcie śledztwa, które dyskwalifikują jego wiarygodność. Powodowie podnoszą wprawdzie, że naoczni świadkowie to sam sprawca wypadku P. B., jego ojciec B. B. i brat G. B., a zatem osoby zainteresowane uwolnieniem od odpowiedzialności P. B.. Temu argumentowi przeciwstawić trzeba fakt niewątpliwego zainteresowania A. M. ustaleniem, że na J. B. nie spadło drzewo uprzednio podcięte. Niewątpliwie

pozostawienie w lesie ściętych drzew pozycji stojącej, opartych o inne rosnące drzewa, zamiast niezwłocznego doprowadzenia do ich wywrócenia na ziemię, stanowiło niedbalstwo rodzące zagrożenie dla bezpieczeństwa innych osób. Stąd A. M., jako właściciel lasu, w którym miała miejsce wycinka, mógł się obawiać obciążenia go odpowiedzialnością za skutki stąd wynikające.

Ustalenie sądu I instancji, że na zmarłego wywróciło drzewo wcześniej ścięte i oparte o inne drzewo uzupełnić trzeba ustaleniem, że w sąsiedztwie miejsca wycinki w lesie już przed zdarzeniem, które jest obecnie analizowane, znajdowały się wcześniej ścięte drzewa (nie tylko to, które na J. G. upadło), które po ścięciu nie przewróciły się, ale oparły się o korony innych drzew. Wynika to jednoznacznie tak z zeznań świadków P. B., B. B. i G. B., jak i ze znajdujących się w aktach śledztwa zdjęć wykonanych przez policję, na których, oprócz dwóch leżących drzew, widoczne jest kolejne drzewo oparte o koronę innego drzewa.

Ustalenia faktyczne trzeba też uzupełnić niespornym stwierdzeniem, że G. B. jest posiadaczem gospodarstwa rolnego ubezpieczonym w czasie przedmiotowego zdarzenia w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w (...) S.A.

Nadto, na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony uzupełnić należy ustalenia faktyczne dotyczące zgłoszenia szkody. W szczególności w dniu 10 lutego 2011 r. (a nie 18 lutego 2011 r., jak to ustalił sąd I instancji) wpłynęło do (...) SA datowane na 7 lutego 2011 r. pisemne zgłoszenie szkody przez dzieci zmarłego, a to M. S. oraz wówczas jeszcze małoletniego P. G. (1) działającego przez matkę D. G.. Pismo to wiązało odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela wyłącznie z faktem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej A. M., jako właściciela gospodarstwa rolnego. Pismem z dnia 29 czerwca 2011 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że prace związane z wycinką drzewa w lesie nie pozostają w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a działki leśne nie wchodzą w skład gospodarstwa rolnego. Kolejne pismo kierowane od pozwanego, wystosowane przez pełnomocnika wszystkich powodów w ich imieniu, datowane było 29 czerwca 2012 r. i wiązało odpowiedzialność (...) SA z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej P. B., jako posiadacza gospodarstwa rolnego wskazując, że ścinane przez niego drzewo przeznaczone było na więźbę dachową domu w jego gospodarstwie rolnym. Takie samo stwierdzenie znalazło się następnie w skierowanym do Rzecznika Praw Ubezpieczonych piśmie powodów z dnia 24 sierpnia 2012 r. Dopiero w skierowanym do pełnomocnika powodów piśmie (...) SA z dnia 26 stycznia 2015 r. znalazło się stwierdzenie, że ścinane drzewo było przeznaczone na więźbę dachową w domu budowanym dla G. B.. W rezultacie powzięcia tej wiadomości powodowie podjęli działania dla ustalenia, czy G. B. był w dacie wypadku posiadaczem gospodarstwa rolnego i z którym ubezpieczycielem zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, a następnie pismem z dnia 24 lutego 2015 r., które wpłynęło do (...) SA w dniu 28 lutego 2015 r., zażądali wypłaty odszkodowania z powołaniem na fakt ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolnika G. B. wskazując, że ścinając drzewo P. B. pracował w jego gospodarstwie. – dowód: korespondencja w aktach szkodowych (...) SA.

Pozwany podnosi także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący nieprawidłowego ustalenia rozmiaru krzywdy poniesionej przez powodów, jednak uzasadniając ten zarzut przedstawia jedynie wywody kwestionujące ustalenia odnośnie pożycia małżonków J. i D. G., w żaden zaś sposób nie odnosi się do faktów decydujących o rozmiarze krzywdy pozostałych powodów. Z kolei powodowie w swej apelacji, z ostrożności procesowej, kwestionują ocenę dowodów dotyczących ustalenia okoliczności mających wpływ na ustalenie odpowiednich kwot zadośćuczynienia i podnoszą, że nie ustalono szeregu okoliczności mających istotny wpływ na ustalenie tych kwot, jednak uzasadnienie tego zarzutu wiąże wyłącznie ze zdawkowością odniesienia się sądu I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku to tych okoliczności i braku powiązania wysokości kwot z ustaleniami faktycznymi dotyczącymi krzywdy powodów. Tymczasem, wbrew temu zarzutowi, sąd poczynił odrębnie w odniesieniu do każdego z powodów ustalenia faktyczne dotyczące ich sytuacji i ich związku ze zmarłym jeszcze za jego życia oraz ich przeżyć będących wynikiem śmierci J. G.. Zatem w sferze ustaleń faktycznych zarzut taki nie jest uzasadniony.

W zakresie ustaleń faktycznych powodów podnosi też zarzut nieustalenia, że nagrobek wybudowany przez powódkę M. S. jest dwuosobowy i wiąże z tym brak swej odpowiedzialności za pełny koszt jego wybudowania. Ten zarzut jest trafny.

W szczególności fakt, że postawiony na grobie ojca nagrobek jest dwuosobowy stwierdza sama powódka M. S. w swych zeznaniach.

Z powyższymi uzupełnieniami i korektami Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą swego orzeczenia.

Przechodząc do rozważań dotyczących odpowiedzialności pozwanego odnieść się trzeba tylko do tych kwestii, które są istotne dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolnika G. B.. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż szkoda wyrządzona przy ścinaniu drzewa na wieżbę dachową domu mieszkalnego rolnika wznoszonego w jego gospodarstwie rolnym jest szkodą pozostającą w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 51 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Sąd Apelacyjny odwołuje się tu do wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 1998 r. III CKN 71/98. W szczególności Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że wynikająca z art. 415 k.c. odpowiedzialność rolnika za wyrządzenie szkody osobie zatrudnionej przy remoncie budynku mieszkalnego, należącego do jego gospodarstwa rolnego, objęta jest obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Na uzasadnienie tego poglądu Sąd Najwyższy przedstawił argumentację, iż zabudowania nie zostały wyłączone z gospodarstwa rolnego, tak zabudowania mieszkalne, jak i gospodarcze stanowią z reguły części składowe gruntu, którego powierzchnia została zaliczona do obszaru gospodarstwa, a w znaczeniu ekonomicznym są jego istotnym elementem. W typowym, powszechnym stanie prowadzenie gospodarstwa rolnego związane jest z posiadaniem koniecznych zabudowań, które wraz z gruntem i inwentarzem stanowią zorganizowaną całość gospodarczą. Dom mieszkalny jest siedliskiem rolnika, a zabudowania gospodarcze miejscem przebywania zwierząt i składowania narzędzi, stąd bieżące naprawy, czy remonty zabudowań są czynnościami ściśle związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Rozumowanie to można przenieść także na sytuację, w której rolnik wznosi dla siebie dom mieszkalny w swoim gospodarstwie rolnym. Znaczenie domu dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego Sąd Najwyższy wyjaśnił w wyżej przytoczonym orzeczeniu, a okoliczność, że dom ten jest dopiero wznoszony, a nie już remontowany, jak w omawianym kazusie, z uwagi na jego funkcję w gospodarstwie nie jest istotna. Zauważyć przy tym trzeba, że w aktualnym stanie prawnym odpowiedzialność ubezpieczyciela jest szersza, gdyż zgodnie z art. 50 ust. 1 i art. 51 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych obejmuje obowiązek odszkodowawczy rolnika związany z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego, a nie – jak to miało miejsce w stanie prawnym obowiązującym w dacie wydanie powoływanego orzeczenia – obowiązek odszkodowawczy związany z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Skoro przepis art. 51 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowi o objęciu ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej każdej osoby pracującej w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochnoty ubezpieczeniowej, to bez znaczenia dla tej odpowiedzialności jest, czy wyrządzający tę szkodę P. B. wykonywał pracę dla G. B. odpłatnie, czy też była to nieodpłatna pomoc bratu.

Wbrew zarzutowi apelacji pozwanego zasadnie sąd I instancji przypisał P. B. rażące niedbalstwo przy ścinaniu drzewa. Nie budzi żadnych wątpliwości, że przed ścinaniem drzewa osoba czynność tę wykonująca powinna upewnić się, że nie stwarza zagrożenia dla innych osób. Dotyczy to nie tylko nieprzebywania osób trzecich w bezpośrednim zasięgu upadającego drzewa, ale i w takich miejscach, w których niebezpieczeństwo może być pośrednio wywoływane przez ścięcie drzewa, np. gdzie ścięte drzewo może się następnie obsunąć (na stokach górskich lub skarpach,), czy też gdzie mogą oddziaływać inne przedmioty znajdujące się w zasięgu upadającego drzewa. Jak wynika chociażby ze zdjęć wykonanych w śledztwie, widocznym było, że w sąsiedztwie są inne ścięte drzewa oparte o drzewa jeszcze rosnące. Co więcej, na co trafnie powołuje się sąd I instancji, w miejscu wycinki drzewa nie rosły gęsto, a zatem wcześniej ścięte drzewa, które były oparte o drzewa jeszcze rosnące, można było zauważyć przy zachowaniu minimum staranności polegającej na uprzednich oględzinach miejsca ścinki. Nawet dla przeciętnego człowieka, nie posiadającego wiadomości z zakresu ścinki drzew, oczywistym powinno być, że stabilność drzew już ściętych i opartych o inne drzewa jest niewielka, a zagrożenie ich upadkiem poważne. Nie powinno też budzić wątpliwości, że upadek taki może być wywołany nie tylko przez uderzenie ścinanym drzewem bezpośrednio w drzewo wcześniej ścięte, ale także pośrednio, czy to przez uderzenie w drzewo stanowiące podporę, czy nawet na skutek wstrząsu gruntu w wyniku

uderzenia upadającego drzewa. Stąd, niezależnie od tego, jaki był bezpośredni mechanizm spowodowania upadku drzewa, w sytuacji gdy ścisły związek czasowy ścinania drzewa przez P. B. i upadku innego drzewa daje dostateczne podstawy do przyjęcia domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), że upadek ten został wywołany przez drzewo ścięte w tym momencie, tak związek przyczynowy, jak i rażące niedbalstwo P. B. polegające na niedokonaniu stosownych oględzin miejsca ścinki i upewnieniu się o nieistnieniu zagrożeń oraz niezadbaniu, aby w pobliżu nie przebywały inne osoby, są oczywiste. Tym samym spełnione zostały konieczne przesłanki odpowiedzialności z art. 361 § 1 k.c. i z art. 51 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Pozwany trafnie natomiast zarzuca naruszenie art. 362 k.c. poprzez nieuznanie przyczynienia się J. G. do szkody. Sąd I instancji do kwestii tej odniósł się zdawkowo, uznając, że przyczynienie takie nie miało miejsca, ale nie przedstawiając żadnego rozumowania na poparcie takiego wniosku. Tymczasem nie budzi żadnych wątpliwości, że J. G. przebywał w bezpośrednim sąsiedztwie ścinanego drzewa, w zasięgu jego oddziaływania. Co więcej, te same argumenty, które wskazują na łatwość zauważenia drzew wcześniej ściętych, opartych o inne drzewa, prowadzą do wniosku, że z łatwością mógł je zauważyć także bezpośrednio poszkodowany. Trzeba mieć na uwadze, że nie był on przypadkowym przechodniem, ale bezpośrednio przed ścinką ustalał wraz z A. M., gdzie przebiega granica pomiędzy jego lasem i lasem A. M., a ścinane drzewo znajdowało się w pobliżu tej granicy. Niewątpliwie przy tej czynności musiał przyglądać się lasowi w tym miejscu. Wiedza, że przebywanie w sąsiedztwie prowadzonej ścinki drzew może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia nie wykracza poza granice oczywistości i niewątpliwie wiedzę taką posiada każdy dorosły człowiek. Stąd J. G. powinien mieć świadomość, że przebywa w miejscu niebezpiecznym, a fakt jego pobytu w tym miejscu trzeba traktować jako przyczynienie się do powstania szkody. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego jego wina jest jednak mniejsza od winy osoby dokonującej ścinki, na której z tej racji ciążyą szczególne obowiązki. W konsekwencji sąd przyjmuje, w oparciu o art. 362 k.c., że zmarły przyczynił się do powstania szkody w 1/3 części.

Powyższe wywody przesądzają odpowiedzialność pozwanego.

Pomimo że pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność wobec najbliższych zmarłego za ich roszczenie z art. 446 § 4 k.c., to żądanie powódki D. G. jest bezzasadne. Jak ustala sąd I instancji w 2006 roku orzeczono separację małżeństwa D. i J. G., przy czym pozostawali oni przez cały czas we wspólnocie małżeńskiej, a rzeczywistą przyczyną wystąpienia o orzeczenie separacji była chęć doprowadzenia do ustanowienia rozdzielności majątkowej ze względu na skierowane do J. G. żądanie zwrotu świadczeń na rzecz (...). Tak też podaje sama powódka D. G.. Zgodnie z art. 61¹ § 1 k.r. i op. przesłankę orzeczenia separacji stanowi zupełny rozkład pożycia między małżonkami. Z kolei przepis art. 61⁴ § 1 k.r. i op. stanowi, że orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej. Zatem w rozpoznawanej sprawie w stosunku do D. G. należy przyjmować takie same skutki, jakie miałyby miejsce, gdyby jej małżeństwo z J. G. zostało rozwiązane przez rozwód, co oznacza, że nie można jej traktować jako żony J. G.. Samo przez się nie prowadzi to jeszcze do nieprzyznania jej roszczenia z art. 446 § 4 k.c. Jak zgodnie przyjmuje doktryna i orzecznictwo, o uznaniu za najbliższego członka rodziny zmarłego w rozumieniu powołanego przepisu decyduje rzeczywista więź ze zmarłym, a nie formalne więzy małżeńskie. Stąd roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje także konkubinie lub konkubentowi osoby zmarłej. W sytuacji, gdy zostaje orzeczona separacja lub rozwód, a następnie małżonkowie powracają do wspólnego pożycia bez sformalizowania swego związku (w przypadku separacji w sposób przewidziany przez art. 61⁶ k.r. i op.) zachodzi sytuacja taka sama, jak w przypadku konkubinatu. Stąd wspólne pożycie małżonków pozostających formalnie w separacji może prowadzić do powstania roszczenia z art. 446 § 4 k.c. Niemniej w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia ze szczególną sytuacją. Małżonkowie uzyskali orzeczenie separacji wprowadzając sąd w błąd co do istnienia jej przesłanek, przy czym celem ich działania było wyłącznie uniknięcie odpowiedzialności majątkowej. Jednak w sytuacji, gdy z faktu bycia najbliższym członkiem rodziny, a zatem istnienia więzi takiej jak małżeńska, wynika możliwość otrzymania świadczenia majątkowego, powódka ignoruje separację odwołując się do jej pozorności. Zatem dochodzi do instrumentalnego wykorzystania ważnej instytucji prawa rodzinnego zaleźnie od możliwych do uzyskania korzyści finansowych. Takie działanie musi być oceniane jako głęboko niemoralne i stanowiące naruszenia zasad współżycia społecznego – elementarnego

wymogu uczciwości. W konsekwencji stanowi ono nadużycie prawa i roszczenie powódki D. G. należało oddalić na podstawie art. 5 k.c.

Pozwany jeszcze przed sądem I instancji kwestionował legitymację D. G. odwołując się do faktu orzeczenia separacji. Wprawdzie w apelacji fakt wykorzystania tej instytucji prawa niezgodnie z jej celem powołuje wyłącznie dla podważenia wiarygodności powódki, niemniej jednak zastosowanie art. 5 k.c. należy do sfery stosowania prawa materialnego. Sąd rozpoznający apelację jest zobowiązany stosować poprawnie normy prawa materialnego, niezależnie od zarzutów podnoszonych w apelacji. Stąd pomimo niepodniesienia przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny przepis ten zastosował.

Podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 446 § 4 poprzez uznanie, że brat zmarłego posiadający własną rodzinę jest członkiem najbliższej rodziny zmarłego, nie jest zasadny. Jak wyżej wskazano, o zrealizowaniu tej przesłanki decydują rzeczywiste więzy bliskości, uzasadniające przyjęcie najbliższych powiązań rodzinnych. Stąd w sytuacji, gdy bracia, mający własne rodziny, zamieszkiwali niedaleko od siebie, często (czasem kilka razy dziennie) się odwiedzali, świadczyli sobie wzajemnie pomoc, byli mocno związani emocjonalnie, brak jest podstaw do kwestionowania powołanej przesłanki z art. 446 § 4 k.c.

Bezasadnym jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 819 § 1 i 4 w zw. z art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. Przede wszystkim przepisy art. 819 § 1 i art. 442⁽¹⁾ k.c. nie pozostają ze sobą w żadnym związku, poza tym, że oba regulują instytucję przedawnienia. Art. 819 § 1 dotyczy przedawnienia roszczeń umownych, zaś art. 442⁽¹⁾ przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych. Stąd pierwszy z tych przepisów dotyczy stosunków pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia, a nie roszczeń kierowanych do zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 822 § 4 k.c. lub art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Roszczenia te, pomimo skierowania ich bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi, nie zmieniają swej istoty w stosunku do tej, jaką miały w odniesieniu do ubezpieczonego, za którego ubezpieczyciel odpowiada. W konsekwencji w odniesieniu do roszczeń z czynów niedozwolonych przedawnienie reguluje art. 442⁽¹⁾ k.c., a nie art. 819 § 1 k.c. Do przerwy biegu przedawnienia znajduje natomiast zastosowanie art. 819 § 4 k.c. Skoro osoba poszkodowana może kierować swe roszczenie bezpośrednio do ubezpieczyciela, to brak podstaw, aby jej zgłoszenie szkody nie powodowało skutków tym przepisem przewidzianych. Jakkolwiek poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne przesądzają, że o odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną przez P. G. (2) jako osobę pracującą w gospodarstwie rolnym G. G. powodem dowiedzieli się dopiero w roku 2015, a w tym samym roku wnieśli pozew, to bliższe rozważania dotyczące tej kwestii są zbędne. Skoro P. G. (2) doprowadził do śmierci J. G. dopuszczając się rażącego niedbalstwa, to niewątpliwie popełnił przestępstwo z art. 155 k.k. Dla oceny tej nie ma znaczenia fakt umorzenia postępowania karnego, gdyż postanowieniem tym sąd w postępowaniu cywilnym nie jest związany. Zatem szkoda wynikła z występku i zastosowanie znajduje przepis art. 442⁽¹⁾ § 3 k.k. ustanawiający dwudziestoletni termin przedawnienia od dnia popełnienia przestępstwa. Termin ten jeszcze nie upłynął.

Wysokość kwota zasądzonych jako zadośćuczynienie kwestionują obie strony. Zarzuty braku powiązania argumentacji uzasadnienia zaskarżonego wyroku z zasądzonymi kwotami nie są zasadne. Rzeczywiście sąd I instancji, odmiennie niż to zazwyczaj jest przyjęte, nie nawiązał wprost do swych wcześniejszych ustaleń faktycznych dotyczących krzywdy poszczególnych powodów, ale wskazał, jakie kwoty zadośćuczynienia uznaje za odpowiednie. Niemniej jednak w części stanowiącej ustalenia faktyczne sąd poczynił stosowne ustalenia wskazujące na czym polegała ta krzywda i jak była głęboka. Następnie w swych rozważaniach przytoczył kryteria, które jego zdaniem decydują o ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Powiązanie tych ustaleń z przytoczonymi kryteriami jest oczywiste bez konieczności używania odpowiednich zwrotów językowych odrębnie w odniesieniu do każdego z pozwanych.

Pozwany w swej apelacji, o ile pominąć kwestie dotyczące wysokości zadośćuczynienia dla D. G., w istocie nie przytacza żadnych argumentów mających przemawiać za zawyżeniem zasądzonego przez sąd I instancji zadośćuczynienia. Można natomiast jako taką argumentację uznać odnoszący się do powoda T. G. (1) wywód dotyczący stosunku bliskości ze zmarłym. Jakkolwiek ten stosunek bliskości istnieje, to niewątpliwie jego więzy ze zmarłym nie były tak bliskie, jak więzy dzieci i matki, co w konsekwencji stanowi argument dla przyznania mu niższego zadośćuczynienia niż

tamtym powodom. Powoływane w apelacji powodów argumenty niewątpliwie uzasadniają istnienie stosunku bliskości ze zmarłym, jednak nie są dostateczne dla uznania, że jego krzywda mogłaby być należycie rekompensowana poprzez kwotę wyższą, niż zasądzone przez sąd I instancji 30.000 zł. Krzywda rodzeństwa, szczególnie zamieszkującego odrębnie i mającego własne rodziny, z natury rzeczy jest znacznie mniejsza, niż krzywda rodziców i dzieci, szczególnie dzieci małoletnich.

Częściowo trafnie powodowie kwestionują wysokość kwot ustalonych jako odpowiednie zadośćuczynienie dla dzieci zmarłego tj. P. G. (1) i M. S. oraz matki zmarłego S. G.. Trzeba mieć na uwadze, że dzieci zamieszkiwały wraz ze zmarłym, a P. G. (1) miał w chwili śmierci ojca dopiero 14 lat. Niewątpliwie zatem rola ojca w jego życiu była szczególnie doniosła, a krzywda bardzo wysoka. M. S. był wprawdzie już dorosła, była mężatką, ale jeszcze bardzo młodą (miała 21 lat), zamieszkiwała w jednym domu z ojcem, który niewątpliwie stanowił dla niej oparcie u progu dorosłego życia i odgrywał znaczącą rolę. Z kolei matka powoda S. G. zamieszkiwała we prawdzie z drugim synem T. G. (2), ale zmarły bardzo często u niej bywał, a ustalenia faktyczne dowodzą bardzo bliskiego związku między matką i zmarłym synem. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd miał na uwadze, że krzywdy wynikającej ze śmierci osoby bliskiej nie sposób zrekompensować przez świadczenie finansowe. Kwota zadośćuczynienia musi być jednak na tyle znaczna, aby w odniesieniu do średniego poziomu życia społeczeństwa w przekonaniu społecznym, przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów, miała istotne znaczenie dla zmniejszenia poczucia krzywdy u bliskich zmarłego.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznaje za odpowiednie kwoty zadośćuczynienia: dla P. G. (1) 90.000 zł, dla M. S. 75.000 zł, dla S. G. 60.000 zł, a dla T. G. (1) 30.000 zł. Z uwagi na przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, kwoty te, na podstawie art. 362 k.c., podlegają pomniejszeniu o 1/3, a zatem zasądzić należało zadośćuczynienia: dla P. G. (1) 60.000 zł, dla M. S. 50.000 zł, dla S. G. 40.000 zł oraz dla T. G. (1) 20.000 zł.

Zasadnym jest zarzut apelacji pozwanego odnoszący się do kwoty zasądzonej z tytułu zwrotu kosztów nagrobka postawionego zmarłemu przez córkę M. S.. Skoro jest to, jak ona sama zeznała, nagrobek przeznaczony dla dwóch osób, to nie sposób przyjąć, że poniesiony koszt w całości powinien być zaliczony do kosztów podlegających zwrotowi na podstawie art. 446 § 1 k.c. W tej sytuacji sąd zasądził na rzecz tej powódki jedynie połowę poniesionych kosztów, to jest kwotę 5.750 zł.

Pozwany nie podniósł wprawdzie w apelacji zarzutu dotyczącego początkowej daty odsetek, jednak wyrok zaskarżył w całości, kwestionując w ten sposób także zasądzenie odsetek. Sąd I instancji zasądził odsetki od daty związanej z upływem 30 dni od pierwszego zgłoszenia szkody. Gdyby nawet zgłoszenie to dotyczyło obecnie dochodzonego roszczenia, to pochodziło ono tylko od dwojga spośród pięciorga powodów, zatem w stosunku do pozostałych powodów nie mogło wywołać skutku z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (a nie z art. 817 § 2 k.c., jak to błędnie przyjmuje sąd I instancji, nie dostrzegając, że w odniesieniu do ubezpieczeń obowiązkowych istnieje przepis szczególny). Niemniej jednak, jak wyżej ustalono, to nie roszczenia będące wówczas przedmiotem zgłoszenia są dochodzone niniejszym pozwem, ale roszczenia zgłoszone pozwanemu pismem z dnia 24 lutego 2015 r., które zostało doręczone w dniu 28 lutego 2015 r. Zatem trzydziestodniowy termin ustanowiony przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, upłynął w dniu 30 marca 2015 r. W konsekwencji pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia od dnia następnego i, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., od tej daty należało zasądzić odsetki za opóźnienie.

Zasadnie pozwany kwestionuje orzeczenie o kosztach postępowania. Sąd I instancji nie powołał podstawy zasądzenia kosztów procesu od pozwanego na rzecz powodów i nie wyjaśnił, dlaczego koszty te zasądza, pomimo że pozwany wygrał proces w przeważającej części. Z kolei zastosowanie art. 102 k.p.c. sąd uzasadnił zdawkowo. Niemniej jednak korekta w drugiej instancji wyroku co do istoty powoduje nowe orzeczenie o kosztach procesu, stąd nie jest celowym bliższe rozpatrywanie tych uchybień. Modyfikując orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję sąd rozliczył je proporcjonalnie do uwzględnionej części roszczeń powodów P. G. (1), M. S., S. G. i T. G. (1), na podstawie art. 100 k.p.c. W odniesieniu do powódki D. G., która przegrała sprawę w całości, sąd zastosował natomiast przepis art. 98 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, że pozwę wpłynął w dniu 8 czerwca 2015 r., przy rozliczeniu kosztów zastępstwa prawnego sąd zastosował przy tym w odniesieniu do roszczeń każdego z powodów stawkę minimalną

wynagrodzenia pełnomocników będących radcami prawnymi, to jest kwotę 3.600 zł ustanowioną przepisem § 6 pkt 6 obowiązującego wówczas rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. sąd ściągnął od pozwanego opłatę sądową od uwzględnionej części żądań pozwu, od której powodowie byli zwolnieni, a na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania powodów opłatą od oddalonej części żądań pozwu.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w częściowym uwzględnieniu apelacji powodów P. G. (1), M. S. i S. G. oraz apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, natomiast na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił te apelacje w pozostałej części oraz apelacje powodów D. G. i T. G. (1) w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy powódką D. G. i pozwanym sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasadzając od tej powódki na rzecz pozwanego łączną kwotę 6.550 zł, na która składa się opłata od apelacji pozwanego w części dotyczącej tej powódki w kwocie 2.500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.050 zł, tj. w stawce minimalnej ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy pozostałymi powodami i pozwanym sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Przy proporcjonalnym rozliczeniu tych kosztów sąd brał pod uwagę łączną wartość zaskarżenia przez obie strony, która odpowiadała wysokości kwot, jakie ostatecznie miałyby zostać zasądzone według wniosków apelacyjnych powodów oraz wysokość ostatecznie zasądzonych kwot. Takie proporcjonalne rozliczenie jest właściwe w sytuacji, gdy pozwany dążył do zmiany wyroku przez całkowite oddalenie wszystkich powództw, zaś powodowie do jego zmiany przez podwyższenie zasądzonych kwot do sum w apelacji wnioskowanych. W konsekwencji zastosowanie takiej zasady powoduje przyjęcie, że przed sądem II instancji P. G. (1) wygrał sprawę w 2/3 częściach (uwzględniono 60.000 zł z 90.000 zł), M. S. w 68% (uwzględniono 55.750 zł z 81.500 zł), S. G. w 2/3 częściach (uwzględniono 40.000 zł z 60.000 zł), a T. G. (1) w 1/3 części (uwzględniono 20.000 zł z 60.000 zł). Z uwagi na łączną wartość zaskarżenia przez każdą ze stron, przyjęto jako właściwe wynagrodzenie pełnomocników kwoty po 4.050 zł w odniesieniu do każdego z tych powodów, przy zastosowaniu wyżej powołanego przepisu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. W konsekwencji w odniesieniu do roszczeń powodów P. G. (1) i S. G. należne im koszty zastępstwa procesowego w drugiej instancji wynoszą po 2.700 zł, a koszty należne pozwanemu 1.350 zł, co powodowało zasądzenie od pozwanego na rzecz tych powodów stanowiących różnicę kwot po 1.350 zł. Koszty zastępstwa procesowego należne M. S. wynoszą 2.754 zł, a pozwanemu od tej powódki 1.296 zł, zatem zasądzono od pozwanego na rzecz tej powódki różnicę w wysokości 1.458 zł. Koszty zastępstwa procesowego należne powodowi T. G. (1) wynoszą 1.350 zł, a pozwanemu od tego powoda 2.700 zł, zatem zasądzono na rzecz pozwanego od tego powoda różnicę wynoszącą 1.350 zł, powiększając tę kwotę o uiszczoną przez pozwanego opłatę od uwzględnionej części apelacji dotyczącej tego powoda, to jest o 500 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazano ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłaty od uwzględnionych części apelacji powodów P. G. (1), M. S. i S. G..

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel